



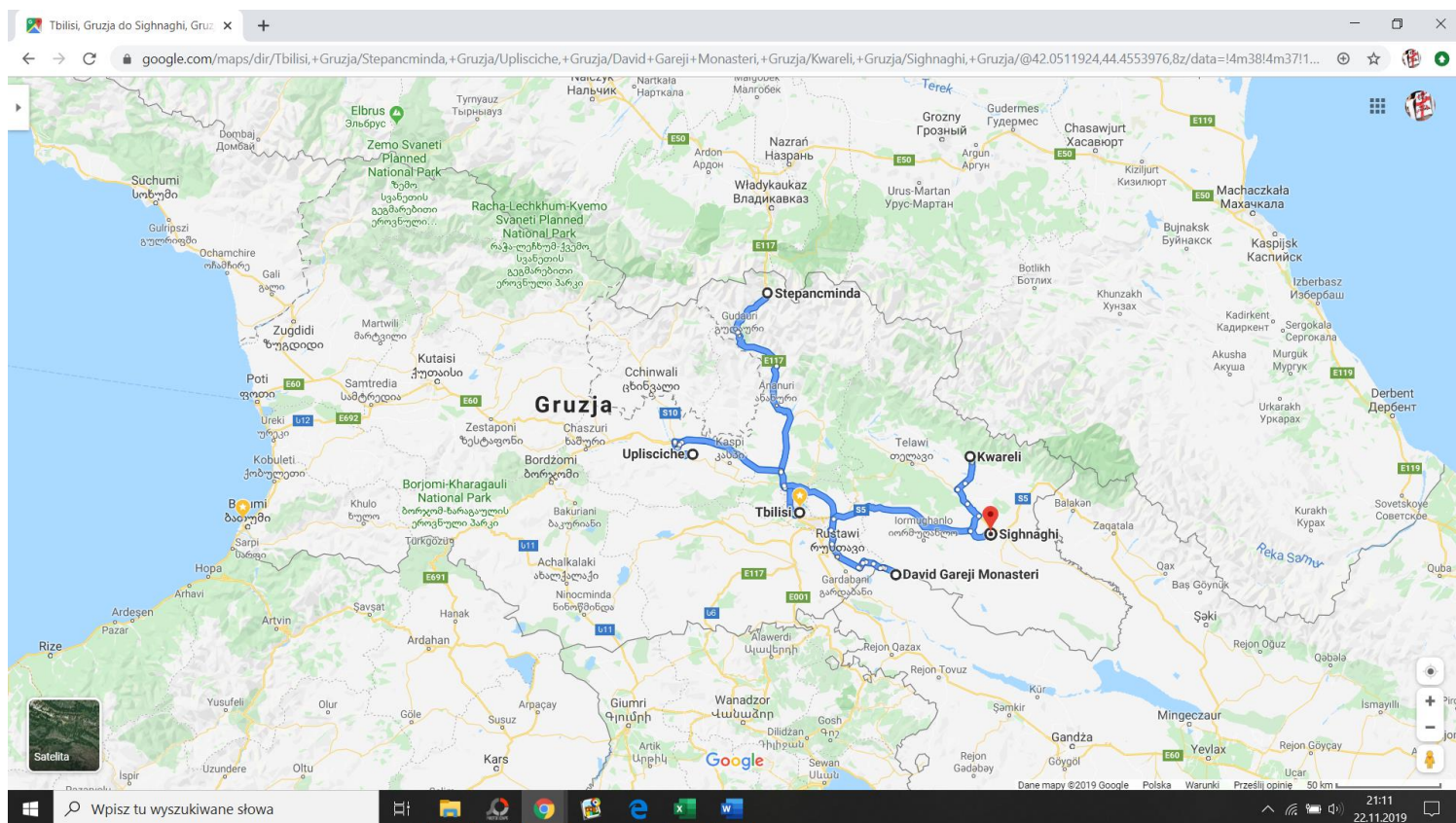
Poczuj Gruzję !

GRUZJA MOJA MIŁOŚĆ

www.gruzjamojamilosc.pl

MAJÓWKA NA BIS i NA ZLECENIE!

13.05 – 22.05.2020 (8 pełnych dni na miejscu!)



W cenie **830\$** otrzymujecie:

wszystkie noclegi, w tym dwa transferowe - 9.

- * Śpimy w prostych hotelach, hostelach i domach gruzińskich. Prostych formą i Bogatych Duszą! Nie zawsze są tylko „dwójki” i nie zawsze są w pokojach łazienki.

wszystkie śniadania – 8.

- * W hotelu zwykle, raczej kontynentalne ☺, w hostelach i domach gruzińskie, właściwe dla regionu.

uczcie z chinkali w Pasanauri – podczas przejazdu z Tbilisi do Kazbegi (15.05) Chinkali to najbardziej słynna potrawa gruzińska, sakiewki z farszem i rosolem! *Warunkiem jest minimum 10 gości. Jeśli będzie mniej – oczywiście jemy chinkali, acz składkowo ;-)*

7 z 8 kolacji do oporu i nie do przejedzenia!

- * Często supry z Tamadą, toastami tradycyjnie gruzińskimi i tymi spontanicznymi, nie do przewidzenia ☺:
 - 1 uroczysta kolacja w restauracji w Tbilisi z pokazem Show Gruzjińskich Tańców Narodowych i muzyką na żywo oraz winem no limit rzecz jasna!
 - 2 kolacje w domu gruzińskim w Kazbegi - Maia oddaje nam swój dom, swoje serce i pysznie gotuje dla nas!
 - 3 kolacje w hostelu domowym w Signaghi - Jaka jest Gruzja? Taka właśnie!
 - 1 kolacja w winnicy domowej, podczas Wine Tur po Kacheti – *tutaj podobna sytuacja jak z chinkali ;-)* Jeśli nie uzbieramy 10 osób, kolacja odbędzie się oczywiście, acz w Signaghi i wówczas też bez koncertu folk.
- * **wino domowe rozlewane do każdej kolacji w Kacheti no limit.** Plus powitalne na lotnisku wraz z zakąską! Nie wolno pić na czczo ;-)
- * **zwiedzanie Starego Miasta w Tbilisi z wjazdem kolejką linową.** Bez nudy absolutnie!
- * **zwiedzanie pierwszej stolicy Gruzji - Mcchety.** I najlepszą kawę na piasku (z koniakiem również ;-) możecie tam zakupić!
- * **Przejazd do miasta skalnego Uplisciche**

wine tur po Kacheti

- * Odwiedzimy dwie winnice przemysłowe i domową, wszystkie z degustacją win. W Gruzji produkuje się wino od 8tyś lat! I nie ma Gruzji bez Kacheti...
- * **wyjątkowa degustacja wyselekcjonowanych win w Tbilisi.** To trzeba po prostu przeżyć! Z naciskiem na przeżyć, bo winom nie ma końca :-)
- * **wjazd na wzgórze Gergeti w Kazbegi** Chętni wchodzą naturalnie! Dla każdego coś miłego ;-)
- * **wyjazd do Doliny Truso lub wioski Juta** Tam Kochani przeurocze (lekkie!) trekkingi!
- * **wyjazd na stepy pustynne Udabno, do David Garedza** Jedziemy do Monastyrów na granicy z Azerbejdżanem! I pit stop u naszego rodaka Ksawerego! Obowiązkowo!
- * **koncert zespołu folkowego do jednej z kolacji w winnicy.** Z takim brzmieniem trzeba się po prostu urodzić, a potem trafić do UNESCO!
 - * *Tu powtórzę ponownie informację z góry, iż musi Was być minimum 10 osób, acz mniejsza grupa nie wyklucza indywidualnego już zamówienia śpiewów!* O tym też na miejscu ☺
- * **transfer lotnisko-hotel-lotnisko w datach i godzinach wyprawy.** Mowa o konkretnych datach pod które jest rozpisana, czyli tytułowych.
- * **wszystkie przejazdy minivanami po kraju** (np. nissan elgrande, honda elisioni, toyota voxii). To marki z minionego sezonu. Może się coś zmieni! Wszak to Gruzja ☺
- * **gwarancję podstawienia samochodu zastępczego. Zawsze.** Jednak zawsze też trzeba poczekać! Na szczęście jest wino i zakąska!
- * **kulinarne wariacje pod okiem gospodyń** Każdy z Was może wejść do kuchni! To Wasza inicjatywa – jest życzenie? Śmiało!
- * **mnie we własnej osobie ☺**

Czyli przewodnika wariata i nie książkowego!

Moją opiekę, radę i tłumaczenie jeśli trzeba (rosyjski, angielski, troszkę gruziński)

* **obecność i dyspozycyjność najwspanialszych gruzińskich kierowców.**

To nie są zwyczajni taksówkarze. Są wyjątkowi w każdym aspekcie i są w grupie!

* **setki wspomnień, wrażeń i zdjęcia życia**

Bo wszak to Podróż Życia jest i trip jedyny taki! Wiem ☺ **A wiem, bo???**

Bo ze mną Kochani posmakujecie Gruzji na wskroś!

Bo przejedziemy wspólnie setki kilometrów i będziemy mieli dziesiątki pit stopów!

Bo nasze autka to nie VIP fury, ale zwykle mini Van-y. A ich najważniejszym i dla mnie obligatoryjnym wyposażeniem jest Gruzin z krwi i kości. I zaufajcie mi, daleko mu do zwykłego kierowcy-taksówkarza. Każdy jest Duszą swojego składu. I każdy należy do naszego teamu!

Bo preferowane i ukochane przeze mnie miejsca noclegowe nie mają nic wspólnego ze standardem europejskim. Bardziej przypominają klimat mojego dzieciństwa. Mimo to, nie raz potrafią zaskoczyć ☺ Są jednak wciąż tym, czego szukam w Gruzji. Są gruzińskie i prawdziwe! In plus zaskakują zaś tych, którzy przygotowali się do tego swobodnego „powrotu do przeszłości”, natomiast w ostre zakłopotanie i niedowierzanie z niesmakiem połączone nierzadko, wpędzają tych, którzy do końca wierzyli, że przyjechali do Francji...

Tymczasem trzy i pół godziny lotu z Polski przenosi nas w inny wymiar.

W Gruzji bowiem wszystko jest egzotyczne. I ja też ;-)

Bo postawiłam na to z Kim i Jak. I to jest moje „z kim” i to jest moje „jak”.

Bo nie zostawiam niedomówień. Jasno piszę o tym co Wam oferuję w ramach ceny i czego macie pełne prawo ode mnie wymagać. A jednocześnie i tak dodatkowo uświadamiam, co jednak nie leży po mojej stronie.

I choć oczywiście bywają od tego odstępstwa (od tego akurat mogą ;-)

to **nie finansuję** Wam Kochani takich rzeczy jak:

-bilet lotniczy, ubezpieczenie – to z tych strategicznych, bez których się w Gruzji nie spotkamy (przynajmniej tej wspólnej ;-)

-oraz lunche (za wyjątkiem uczyty chinkali), desery, owoce, kawa/herbata poza miejscami noclegowymi (a kawy z ekspresu to w ogóle nawet nie gwarantuję!), indywidualne pamiątki, płatne toalety, czy alkohol inny niż ujęty w wycenie.

Jedna z ośmiu kolacji również nie wchodzi w wycenę.

KONIEC ;-)

I? Jaka decyzja? Gotowi?!

Zapraszam!

Bo taka właśnie jest **Gruzja Moja Miłość !**

<https://gruzjamojamilosc.pl/przeczytaj-i-zdecyduj/>